KURJER WARSZAWSKI

Środa.
Dnia 11 (23) Sierpnia. — Rok 1854. № 219. Jutro, Śgo Bartłomieja Ap.

W dniu wczorajszym, z powodu odniesionego przez Xcia *Bebutowa* pod fortecą *Dara* w *Turcji Azjatyckiej*, zwycięztwa nad 60,000 armją *Anatolijską*, odprawione zostało w mieście tutejszem dziękczynne Nabożeństwo.

JO. Feldmarszałek, Xiążę *Warszawski*, Hr: Paskiewicz *Erywański*, Namiestnik Królestwa, dziś o god: 1$^{3}/_{4}$ w nocy, powrócił z *Zamościa*.— Z Jego Xiążęcą Mością powrócił także Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI *Frołow*.

Rozkazem Cesarskim, Pułkownik *Panow 2gi*, Starszy Adjutant Sztabu Głównego Armji Czynnej w Wydziale Sztabu Jenerał:, przeznaczony został do szczególnych poruczeń przy Sztabie Głównym Armji Czynnej, pod rozporządzenie Naczelnika Sztabu Głównego i Jenerała Kwatermistrza.

Rozkazem Cesarskim, Radca Stanu *Ordyniec*, Urzędnik do szczególnych poruczeń kl: VI, przy Jenerale Indencie Armji Czynnej, przeznaczony został na Pomocnika Jenerała Intendenta Armji Czynnej.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła *Instrukcję dodatkową*, o wypłatach należytości za dostawę koni pod przejazdy NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA i Dostojnych Osób, zmieniającą Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa z d. 4 (16) Kwietnia r. 1841.— (Nowe Postanowienie i Instrukcja dodatkowa, znajdują się w *Gazecie Rządowej* Nr 183 i dalszym).

Czytamy w *Journal de Saint Petersbourg* Nro 465, z dnia 29 Lipca (10 Sierpnia).

Wszystkie dzienniki europejskie, podały niedawno depeszę, którą niegdyś Lord Aberdeen objawił Cesarskiemu Gabinetowi zdanie swoje, względem warunków Adryanopolskiego traktatu.

Rozgłos dokumentowi temu dany i wyprowadzone ztąd wnioski, skłaniają gabinet Cesarski, do ogłoszenia także odpowiedzi, jaka przezeń udzieloną była.

Cytelnicy znajdą ją w *Dodatku* do Nru 465, (*)

Jeżeli pośród zawziętych namiętności, które więcej niż kiedy usiłują wykrzywiać polityczne intencje Rossji, i wywoławszy je, zagrażają nieskończonem przedłużeniem, obecnego przesilenia, może istnieć chociaż cień bezstronności, ważny dokument tu ogłoszony, wystarczyć winien na sprowadzenie do właściwej wartości fałszywych i przesadnych tłómaczeń, podanych przez rząd Angielski 1829 r. o Adryanopolskim traktacie.

Dwudziesto-pięcioletnie doświadczenie jeszcze lepiej je zbija.

Gdyby następstwa tego aktu miały być tak zgubnemi jak Lord Aberdeen powiadał, gdyby tak blizko zagrażały niezależności, całości, samemu Ottomańskiemu Państwu, nie byłoby pewno upłynęło ćwierć wieku, żeby się które z tych następstw nie pojawiło. Jednakowoż, pytamy, czy obecna nasza kłótnia z Turcją, sprowadzoną została którąkolwiek z klauzul, wskazanych przez angielskiego Ministra, jak wywrzeć mające wpływ tak zgubny na los tego Państwa?

Dziś można wyrzec, ażali nabycie szczupłego terrytorium Anapy, Ahałcyku i Poti, rzeczywiście miało ważność, jaką mu przypisywał Lord Aberdeen. Widzianoż żebyśmy użyli, jak się lękał, do rozszerzenia zdobyczy naszych na Wschód i na Zachód, tych mniemanych pozycji panujących, mających, według niego, skuć kajdany Sułtanowi, oddać nam w ręce klucze Persji i Turcji, podać nam środki kontrolowania według widzimisię losów Azji Mniejszej? Czyż otworzyły nam one drogę do Teheranu i Konstantynopola? Czyliż przeciwnie, obecna wojna nie dowiodła, że w naszych oczach miały one zawsze jakeśmy to mówili, ważność czysto obronną?

Czyliż Turcja została zdławioną obwodem tego koła Państw niezależnych, jakie miało utworzyć koło niej, jak mówiono, proste zatwierdzenie dawnych przywilejów udzielonych Xięztwom i Serbji?

Nie bardzo szczęśliwszym jest rząd angielski w przewidywaniach swoich co do ogromnego znaczenia jaki przyznaje handlowym przywilejom, niby to nowym, zawarowanym dla poddanych rossyjskich Adryanopolskim traktatem. Jeżeli rzeczywiście obliczone były na wywołanie i usprawiedliwienie nowych kroków nieprzyjacielskich, czyliż widziano przez lat dwadzieścia pięć, abyśmy ich użyli do umyślnego sprowadzenia na Turcję klęsk wojny? Wolny przepływ cieśninami zastrzeżony dla statków kupieckich wszystkich narodów, i zniesienie, niby to nowe także, prawo rewizji przez rząd Turecki, wszystkie te klauzule, wystawiane jako mające pozbawić Porty środków zabezpieczenia od nieprzyjaznych działań obcych i zdrady własnych poddanych, czyliż istotnie sprowadziły tak ważne niebezpieczeństwa? Czyliżeśmy szukali, jak nas o to pomawiano, w szykanach i trudnościach, jakich doznawał ten lub ów okręt cudzoziemski, prawnego pozoru do wypowiedzenia wojny Porcie?

Nakoniec, czyliż owo pieniężne wynagrodzenie, zrazu narzucone Sułtanowi, lecz później mu w znacznej części darowane, miało rzeczywiście naruszyć polityczne Turcji istnienie? Dałoż się widzieć iżby uiszczenie tego wynagrodzenia wzbudziło pomiędzy ludnością rokosz lub zamieszanie powszechne, które miały być jego skutkiem. Czyliż temu przypisać trzeba grabieże i uciemiężenia, których chrześcijańscy poddani Sułtana padali ofiarami, potem jak przedtem?

Powtarzamy raz jeszcze, żadna z obaw i przewidywań wygórowanych, które nam objawiono, nie sprawdziła się przez lat dwadzieścia pięć. Długo era pokoju i spokojności ciągnęła się po Adryanopolskim traktacie między nami a Turcją, a jeżeli spokój jej w przerwie tej został zakłócony, to nie z naszej ambicji—lecz przez dumę potężnego wazala, któregośmy nie wynieśli, lecz owszem pierwszy raz sami, a następnie wspólnie z Angielskim rządem, wstrzymaliśmy jego pokuszenia.

(1) Tłómaczenie tego dodatku, umieszczają jutrzejsze Gazety Warszawskie. (P. R. Kur.).

Depesza Lorda Aberdeen jednej więc tylko rzeczy dochodzi: ducha zwadliwej krytyki i przesadnej nieufności, jaką gabinet angielski okazywał zawsze w rozbiorze umów naszych z Turcją. Ten to sam duch przewodniczył rozbiorowi rękojmi, jakich pogwałcenie uroczystych zobowiązań zmusiło nas niedawno domagać się od Porty Ottomańskiej. On to, nadając im znaczenie jakiego nie miały nigdy, wprowadził nakoniec Turcję i Europę w olbrzymie zawikłanie, których wyników przewidzieć nie podobna. Gdyby w czasie traktatu Adryanopolskiego, Francja ożywiona wtedy lepszemi niż w tej chwili usposobieniami, na oślep przyłączyła się była do niedowierzań Anglji, pokój świata zostałby był wydanym, jak nieszczęściem jest dzisiaj, na rzeczywiste zburzenie, pod pozorem zapobieżenia urojonym niebezpieczeństwom i zamysłom.

Wiadomości z Morza Baltyckiego.

Szechery Alandzkie. Znajdujące się tu statki floty nieprzyjacielskiej utrzymują pomiędzy sobą komunikacją za pomocą niewielkich parostatków. Dwa okręty dwu-pokładowe, stojące w zatoce Lumparen, spuściły rangout górny pozostawiwszy same maszty, w tym zapewne celu, by strzały z twierdzy mniej im szkodziły.

Do 26 Lipca (7 Sierpnia), wyjąwszy zgłębiania zatok i stawiania znaków locmańskich na mieliznach i skałach, nieprzyjaciel nie przedsiębrał nic przeciw fortyfikacjom.

Z Rewla. Do 28 Lipca (9 Sierp:) eskadra nieprzyjacielska znajdująca się około wyspy Nargen także nie kusiła się przeciw fortyfikacjom Rewla. Liczba statków tej eskadry zmienia się ustawicznie, wynosząc od 11u do 15tu żagli, a to z powodu iż oddzielne statki krążące, po większej części parostatki, to przypływają to znowu odpływają; w ogóle ruch statków krążących zwiększył się.

Z zatoki Rygskiej. 21 Lipca (2 Sierp:) eskadra nieprzyjacielska, składająca się z okrętu linjowego żaglowego, trzech wielkich korwet parowych, brygu żaglowego i takiejże szkuny, stała na kotwicy naprzeciw Szlusterhowa, między brzegiem Kurlandzkim i Swerbeskim.

Widziano ostatniemi czasy oddzielne statki krążące około Sweaborga, Windawy, Pakerortu, Parkalauddu i w zatoce Rygskiej, a 1 (13) Sierp: ujrzano z Parkalauddu eskadrę krążącą, składającą się z fregaty szrubowej, 12tu parostatków i statku o jednym maszcie. (Ruski In:).

Wiadomości z morza Białego.

Do 25 Lipca (6 Sierp:) nieprzyjaciel stał około wyspy Sosnowca, zatrzymywał i rewidował przechodzące około niego statki, oraz brał z takowych wszystko co chciał, pomimo zapewnień, iż towary przeznaczone do Norwegji zostaną nietknięte. W skutku takiego postępowania, nadbrzeżni mieszkańcy Archangielscy nie inaczej odważają się odstawiać zboże do Norwegji, jak za zabezpieczeniem statków przez właścicieli ładunku; lecz właściciele, a pomiędzy tymi nawet poddani Angielscy, nie zgadzają się na ten warunek, albowiem nie wierzą przyrzeczeniom swych spółziomków krążących na morzu Białem. (Ruski Inwalid).

Wczoraj, około 4tej z południa, wróciła do *Warszawy* z *Częstochowy*, kompanja złożona z kilkuset pobożnych, którzy udali się dwa tygodnie temu, na *Jasną Górę*, dla uczestniczenia w łaskach odpustu uroczystości Wniebowzięcia. Duchowny z Bractwem, niosącem godło Zbawienia, 15 chorągwi i 5 ołtarzyków, wyszli do rogatek *Jerozolimskich*, na spotkanie powracających pielgrzymów.

Doszła tu smutna wiadomość. Wczoraj tydzień, wracając do dóbr swoich w Gub: *Radomskiej*, zaskoczony w drodze słabością, rozstał się z tym światem w *Piotrkowie*, ś. p. JW. Antoni *Byszewski* Dziedzic dóbr *Ujejsce*. Z JW. Ludwiki *Badenianki*, Córki Marcina *Badeniego*, a siostrzenicy Tomasza *Wawrzeckiego*, obu b. Senatorów Wojewodów, z kolei Ministrów Sprawiedliwości, z którą był złączony związkiem małżeńskim, zmarły ś. p. Antoni *Byszewski*, zostawia Synów i Córkę.

Ś. p. Fryderyk *Czwalina*, Archiwista Trybunału Cyw: w *Warszawie*, onegdaj życie zakończył. Exportacja zwłok jego nastąpi jutro, o godz: 6ej po połu:, z Kaplicy *Ewangelickiej* na smętarz tegoż wyznania; na którą, Kolegów i Znajomych zmarłego, zaprasza się.

Dzisiaj po tutejszych składach i magazynach, rozda się trzeci rodzaj biletów, na trzeci dzień wykonania Oratorium *Elsnera*. Tak więc ułatwi się już wszelką sposobność do nabywania takowych na wszystkie trzy dni wykonawcze, które nastąpią w przyszłym tygodniu. Dotąd rozprzedaż już poprzednio rozdanych biletów, idzie dosyć dobrze; szkoda tylko, że u nas jest zwyczaj oglądania się zawsze na ostatnią chwilę. Z uwagi jak to już powiedzieliśmy na wygodę słuchaczów, dla uniknienia tak natłoku jak zbytniego gorąca, taką tylko odbito ilość biletów, jaka ilość osób z wszelką wygodą pomieścić się może w Kościele *Ewangelicko-Augsburgskim*, to jest 1,800. Jeżeli zatem dobre chęci Publiczności naszej, a nadewszystko jeżeli jej współczucie objawi się dla ś. p. *Elsnera*, w takim razie z łatwością znajdzie się ta ilość osób, i bilety rozprzedane zostaną. Z tego zatem wypada że wczesne zaopatrzenie się w bilet, nikogo w chwili ostatniej nie wystawi na kłopot w dostaniu takowych, zwłaszcza gdy pod żadnym pozorem, ani sprzedaż w chwili wejścia do Kościoła, ani wejście bez biletu, dopuszczone nie będzie.

Minęła szczęśliwie woda *Sto-Janka*, teraz idzie *Jakubówka*, która jak widać, już się porusza, albowiem według otrzymanej sztafety z *Zawichosta*, *Wisła* tamże doszła dnia onegdajszego o godzinie 11ej w nocy, do wysokości stop 9 nad zero, i to w ciągu prawie jednej doby. Z powodu zaś trzechdniowych deszczów które tam spadły, koniecznie należy się spodziewać większego jeszcze przyboru. Dziś stan wody na *Wiśle* pod *Warszawą* stop 4 cali 4.

U wód w *Busku*, dokąd kilka znakomitych osób udało się tego lata z *Warszawy*, gościło dotąd do 200 rodzin, które przyjemnie spędzają w tem miejscu czas kuracji swojej.

Długo z niedowierzaniem patrzano na *samoszyjnię*, czyli maszynę do szycia wynalazku Amerykanina *Moore*, ale dziś o jej użyteczności coraz bardziej przekonywają się wszyscy. Dość bowiem rzucić okiem na *surdut sukienny*, znajdujący się w Zakładzie Optycznym P. J. *Pika*, na to obrobienie, które żadna ręka nie jest w stanie naśladować, a nadewszystko na to, że

surdut ten uszyty został mimo wszelkich ozdób w wyszywaniu, w ciągu *czterech* tylko godzin, aby powziąść wyobrażenie o korzyściach jakie *samoszyjnia* przynosi. Wkrótce w tym samym zakładzie P. J. *Pika*, wystawioną będzie dla okazywania, takaż maszyna do szycia bielizny.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. S. rs. 1, i od E. M. kop. 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Złożono oraz przez P. Fr: B. rs. 3 dla Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS; rs. 3 dla Szpitala Starozakonnych, i rs. 3 dla Domu Przytułku wyznania *Mojżeszowego*.

Niedawno, w Pow: *Stanisławowskim*, blizko m. *Kamieńczyka*, zdarzył się wypadek, który posłużyć może za nowy dowód zmyślności zwierząt i przywiązania tychże do ludzi. W jednej z osad rybackich w tamecznej okolicy, dwaj 6-letni chłopcy, jeden syn rybaka a drugi parobka, poszedłszy do lasu dla zbierania jagód, wraz z innemi dziećmi, odłączyli się od tychże, i w gęstwinie zabłądzili. W 5 dni po tym wypadku, pasterz pasący bydło w odległem i gęsto zarosłem miejscu tegoż lasu, zwrócił uwagę na ryk krowy, którym toż zwierzę zdawało się ostrzegać o nadzwyczajnem jakiemś zdarzeniu, i przyzywać pomocy ludzkiej. Jakież było jego zadziwienie, kiedy przybywszy w to miejsce, znalazł jednego z zabłąkanych chłopców, przy życiu jeszcze będącego? Poczciwy wieśniak z pośpiechem udał się do osady, i oddał strapionym rodzicom syna, którego już za straconego uważali. Rodzice drugiego zabłąkanego chłopca, dowiedziawszy się o tym wypadku, postanowili probować, czyli im także nie uda się tym samym sposobem odzyskać dziecka. Jakoż w kilka dni, nad wszelkie spodziewanie próba powiodła się, i drugi chłopczyna także przez ryk krowy odkrytym został. Biedne dzieci przez cały czas od dnia zabłąkania, nie używały innego pokarmu prócz jagód; koszulki i sukienki, w które były ubrane, podarte w drobne kawałki, pospadały z nich prawie, a całe ciało od ukąszeń komarów i bąków leśnych, strupami było pokryte. Wypadek ten podajemy do wiadomości w tym celu, ażeby w często zdarzających się na wsiach wypadkach zabłąkania dzieci, które nieraz z tej przyczyny głodną śmiercią giną, niezwłocznie probowano tego sposobu.

Onegdaj, Marjanna *Mazurkiewiczowa*, lat 45 licząca, stragan z zieleniną w *Starem-Mieście* utrzymująca, tknięta apoplexją, nagle życie zakończyła.

Miłośnikom owoców, a zwłaszcza tak smacznych jak *ananasy*, donosimy, że już od wczoraj przystąpiono do rozprzedaży znacznej partji tychże w ogrodzie *Fraskati* przy ulicy *Wiejskiej*. Im więc wcześniej kto się zgłosi, tem lepiej, bo w miarę wyprzedaży, cena zwiększać się będzie. Zaś dla wiadomości miłośników *Flory* dodajem, iż w tym miejscu nabyć można różnych oranżeryjnych krzewów.

Dzień wczorajszy, tak właśnie jak powinien poprzednik *nowiu*, odznaczył się prześliczną po ciągłych niepogodach, pogodą; słońce od rana prawdziwie *panieńskim* zajaśniało nam blaskiem, i zdaje się, że przynajmniej na czas niejaki ustalą się takie dnie pogodne. Dziś nadzwyczaj one stanowią, bo każdy z nich decyduje o chlebie i dla tego też każda zmiana podobna w tych czasach, wszystkich bez wyjątku obchodzi.

Kilka już osób rzuciło nam pytanie: Jak się też bawiono w Sobotę na wieczorze tańcującym danym w *Resursie Nowej*, przy ulicy *Długiej*. Odpowiedź na to zbyt łatwa, i tej każdy domyślić się może. Bawiono się tak jak się zwykle w tych murach bawią, to jest ochoczo i wesoło, zebranie było liczne, i widać jakie panowało życie, kiedy dopiero o godz: 3ej rano, rozjechano się do domów.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Rigoletto*, Panna *Ortolani*, PP. *Ciaffei* i *Butti* po 3-kroć; po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Pani *Raczyńska*, Panny Karolina *Straus* i *Damse* po 4-kroć, Panna *Frejtag*, PP. *Meunier* 4-kroć, *Popiel* 2-kroć i *Kwiatkowski*.— Jutro w Teatrze Wielkim Pani *de la Grange*, pierwsza śpiewaczka Opery Włoskiej w *Petersburgu*, przedstawi rolę *Normy*.

Gazety zagraniczne niemieckie i francuzkie, z powodu zepsucia się mostu w Gleiwitz (Glywicach), wczoraj i dziś nie nadeszły.

ANGLJA. — Admirał *Corry* występuje z służby czynnej; Admiralicja mianowała według zwyczaju, na polecenie tego Admirała, jego Porucznika flagowego, Oficerem dowodzącym (Commander).— Gromadzą ciągle zapasy wszelkiego rodzaju na morze *Baltyckie* i na morze *Czarne*. Nieustające powiększanie sił wysłanych na te morza, każe myśleć nietylko o wyprawie, ale i o utrzymaniu tych wszystkich wojsk. Z *Francji* i *Anglji* potrzeba opatrzeć w suknie, żywność, etc., przeszło 120,000 ludzi na *Wschodzie*.— Izba niższa zatwierdziła bil przedstawiony przez Lorda *Dudley Stuart*, zabraniający poddanym *angielskim* nabywać papiery skarbowe *rossyjskie*, puszczone w obieg po wypowiedzeniu wojny. (Jour: de St. Pet:).

AUSTRJA. — Ogłoszono dawno zapowiedziane prawo giełdowe; wchodzi ono w wykonanie z dniem 1 Stycznia r. p.— Jenerał *Changarnier* bawi w *Ishl;* prowadzi on życie bardzo odosobnione. (Neue Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż 16 Sierp:*.— Według listów prywatnych z *Madrytu*, wątpią zawsze, by Królowa uniknąć mogła abdykacji; cały jej dwór dawny równie jak Króla, otrzymał dymisję, (Królowa z dawnemi sługami swemi żegnała się bardzo rozczulona), nie zmieniono jednak dworu Xżnej *Asturji*, co może dopiero za rejencji nastąpi.— Z *Barcelony* ciągle złe wiadomości; obawiają się, że Jenerał *Concha*, będzie musiał przejść tam przez nowe dni Czerwcowe.— W *Paryżu* nie bardzo są zadowoleni mianowaniem P. *Olozaga* Posłem *Hiszpańskim;* niedawno jako Adwokat występował on w procesie, który Cesarzowa prowadziła w swoim kraju i nie przemawiał z wielkiem umiarkowaniem.— Ciągle się obawiają, że rewolucja *Hiszpańska* znajdzie odgłos we *Włoszech*.— W *Biarritz* i *Bayonne*, mają rozpocząć wielkie roboty publiczne.— Od 1go Września wejdzie w wykonanie nowe prawo o wychowaniu.— Już zpoczątku roku mówiono o wielkiej partji szachów pomiędzy Beyem *Tunetańskim* a klubem szachowym w pasażu *Jouffroy*. Przed-wczoraj zapewniano, że Bey dostał mata na polu Królowej czarnej, laufrem i konikiem. Zakłady wynosiły 50,000 fr. (Ind: Bel:).

HISZPANJA.— Kortezy zwołanemi są na 8go Listopada; będą one ustawodawcze i składać tylko jedno Zgro-

madzenie. Jeden Deputowany wybranym będzie na 35,000 ludzi. Przy wyborach trzymać się będą prawa z r. 1837 z małemi zmianami.— W *Tortozie*, w *Niższej Katalonji*, zaszły krwawe rozruchy, wywołane przez bandę złoczyńców; władza jednak poparta przez uczciwych obywateli wszystkich stronnictw, pokonała burzycieli, którzy morderstwem, kradzieżami i podpaleniem pobyt swój w mieście naznaczyli.— P. *Salamanca* wypuszczony został z więzienia, i bawi spokojnie w *Maladze*, gdzie się zajmuje robotami około kolei żelaznej. (Indep: Belge.)

Turcja. *Konstantynopol 30 Lipca.*— Vice-Admirał *Hamelin*, który pozostał w *Warnie* z 12 okrętami, wezwał wszystkie okręta przewozowe, równie jak flotę *turecką* stojącą w *Bosforze*.— Jenerałowie *Canrobert* i *Brown*, wrócili do *Warny* w d. 27. poprzedzając silną dywizję morską, która badała cały brzeg północny morza *Czarnego* od *Anapy*, brzegi *Krymu* i *Sewastopol*. Parostatek *Fury* podpłynął bardzo blizko *Sewastopolu*. Flota *rossyjska* stała niewzruszona w porcie.— Fregata *angielska* stoczyła bitwę z rozbójnikami na wyspie *Samos;* dwóch rozbójników powieszono na maszcie. (Jour: de St. Pet:).

Włochy.— Cholera zjawiła się w *Turynie;* władze bardzo gorliwie zajmują się środkami zaradczemi.— Na granicy *Parmy*, rządy *Parmeński* i *Austrjacki* wyciągnęły kordon.— Sąd wojenny w *Parmie* prowadzi czynnie proces powstańców; 4ch rozstrzelano w cytadeli. — W *Mondowi* i w *Cesena* zaszły rozruchy.— Xiążę *Monaco* traktuje podobno z *Stanami Zjednoczonemi*, pragnącemi dawno nabyć jaki port na morzu *Śródziemnem*, o sprzedaż swych państw. Wątpią jednak, by to mogło nastąpić; Xiążę ów nie chciał sprzedać swego państwa *Sardynji*, pomimo korzystnych warunków, na sprzedaż *Ameryce* nie pozwoliłyby *Francja* i *Anglja*. — W *Neapolu* cholera bardzo grassuje; dla położenia jej tamy nic nie przedsięwzięto; do 100,000 ludzi opuściło miasto: dwór bawi w *Ischia;* ludowi brak roboty; magazyny zamykają coraz bardziej. (Ind: Belge).

Rozmaitości.— Do *Marsylji* przybyli dwaj *Chińczycy*. Starszy, wysokiego i smukłego wzrostu, cery lekko-smagławej, mocnego składu ciała, niema nad lat 18 wieku; młodszy, bardziej delikatnej budowy, kończy dopiero lat 15; obaj odznaczają się przyzwoitością i skromnością ujęcia. Udają się oni do *Neapolu*, gdzie mają odbyć kurs teologji, dla wejścia do stanu duchownego i wyświęcenia się na Kapłanów. Obaj są synami Mandarynów.— Już wspomnieliśmy o szczególnym konkursie, ustanowionym w *Ameryce;* jest to ubieganie się o premja za najpiękniejsze dzieci. Teraz *Komitet Centralnego Towarzystwa Rolnictwa Ameryki Południowej*, ogłosił nagrody następujące, które będą rozdane w ciągu b. m.: 1) waza srebrna wartości 50 dolarów, za najpiękniejsze dziecko dwu-letnie; 2) waza srebrna wartości 25 dol:, za najpiękniejsze dziecko jedno-roczne; 3) puhar srebrny wartości 10 dola:, za najpiękniejsze dziecko półroczne. Warunkiem koniecznym jest, iżby dzieci spółubiegające się, były ubrane w materje wyrobu krajowego. Nagrody będą rozdawane przez samych że członków komitetu.— Aby wzbudzić szacunek, powinniśmy innym dobrze czynić; zaś aby pozyskać miłość, musiemy się podobać.— »Jakże ci się podobało wczoraj w Teatrze?" zapytano kogoś, który po-raz pierwszy dopiero znajdował się na przedstawieniu. »Wszystko dobrze", odpowiedział zapytany, »tylko za nadto wiele muzyki, tak, żem nic nie mógł zrozumieć, o co im chodziło." »A więc chyba byłeś na operze?" »Nie, ja byłem na *paradyzie*."

S Z A R A D A.

Pierwsze, drugie litery, *trzecie* z *czwartem* zwierze,
Kto *wszystko* ma z obietnic, winszuje mu szczerze.

(Czyniąc zadość życzeniom niektórych Osób, wstrzymujemy się jeszcze z ogłoszeniem znaczenia zeszłej Szarady; albowiem niektórzy dzielni Szaradziści, nie odgadli jej, a poddać się jeszcze nie chcą, i żądają prolongacji).

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 19.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 4.
TEATR WIELKI. Jutro, *Norma*. (jak wyżej).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 11 (23) Sierpnia 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.